

Przez Dyplomy CESARSKIE, z dnia 22 Lutego, NAJMILŃSZEJ mianowani zostali Kawalerami Orderów: Stej ANNY klasy Iszej z Koroną CESARSKĄ: zostający w jeździe armji i w wojskach zapasowych, Jenerał-Major *Kenski*; Stej ANNY klasy Iszej z mieczami nad Orderem: zostający w jeździe armji, Jenerał-Major Baron *Wrede*; oraz Śgo STANISŁAWA klasy Iszej: były Dowódca Iszej Brygady 5tej Dywizji Piechoty, Jenerał-Major *Salkow Iszy*.

Wiadomości o działaniach wojennych.

JO. Głównodowodzący otrzymał z lewego skrzydła i z Czarnomorskiej linii kordonowej, następujące wiadomości o działaniach wojennych:

I.

Z lewego skrzydła linii Kaukazkiej.

Doniesionem już było poprzednio, że połączone oddziały Grozneński i Kumyjski, po dokonaniu wyprawy w głąb Wielkiej Czechni, poszły 24go Stycznia każdy w inną stronę, na swe dawne pozycje, mianowicie oddział Grozneński do Chuchum-Barz, a Kumyjski na wzgórze Chabiszawdońskie. Dowodzący wojskami lewego skrzydła polecił Jenerał-Majorowi z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Baronowi Nicolai, dozwolić wojskom wypocząć nieco w posterunku Kuryńskim, a następnie udać się do Umachan-Jurtu i wyrąbać oraz naprawić wyciętą w lesie drogę do aulu Gertme. Jenerał Baron Nicolai rozpoczął działania 28 Stycznia. Górale, zajmując ważność drogi przez las do Gertme wiodącej, wykopali w poprzek niej dwa rowy głębokie. Zamiarem ich było zapewne zamienić te rowy na szanice, jak to uczynili oni w 1851 r. na drodze w lesie Szalińskim prowadzonej. Lecz Baron Nicolai nie dozwolił im doprowadzić roboty do końca. Wysłana niezwłocznie z obozu kolumna ukatwiła przejście przez rowy pomienione i zbudowała most na rzece Chiz-Szawdon. W ciągu dni następnych oddział Kumyjski naprawiał i rozszerzał starą drogę przez las wiodącą. Pułkownik Sztabu Jenerałnego Iwanin, oraz Podpułkownicy Krause i Demianow, prowadzili kolejno kolumny i wykonali w krótkim czasie wszystkie niezbędne roboty. Czerzeńcy bronili zawzięcie lasu Gertmeńskiego i usiłowali przeszkodzić robotom; lecz nieustanna czujność wojsk, oraz kartacze i ogień strzelców celnych obróciły wniwecz usiłowania nieprzyjaciela, przyczem oddział żadnej nie poniósł straty. Ostatnich dni Stycznia Szamil wysłał przeciw naszemu oddziałowi nowe tłumy górali z dwoma działami. Pod dowództwem swego syna Kazi-Mahometa. Igo Lutego, podczas gdy kolumna wyznaczona do wyrebywania lasu rozpoczęła pracę, a część wojsk pod dowództwem Podpułkownika Krause, naprzód posunięta, zajęła pozycje na samym końcu drogi leśnej, wielkie tłumy górali, kryjących się przedtem w lesie, wysunęły się ze wszech stron i główne siły nieprzyjacielskie skoncentrowały się naprzeciw lewego skrzydła kolumny, za rzeczką, w zburzonym aule Gertme. Górale

umieścili w aule swą piechotę, uszykowali z obu jej stron jazdę i wysunawszy swe działa, poczęli dawać ognia do naszej kolumny. Jenerał Baron Nicolai postanowił skorzystać z tej pozycji górali i zadać im cios stanowczy. Nie wstrzymując robót, zbliżył on potajemnie część wojsk do pozycji górali i atakował ich. Seciny linjowe Grebeńskie, Kizlarskie i Dońskie, przeszedłszy rzekę Gertmeński Szawdon, która zasłaniała front nieprzyjaciela i którą ten ostatni uważał za niepodobną do przejścia, atakowali górali i przepędzili ich do lasu; wślad za jazdą szły szybko Iszy bataljon pułku piechoty Xięcia Czernyszewa i bataljon pułku JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA MIKOŁAJA KONSTANTYNOWICZA z dwoma działami. Kiedy jazda nasza poczęła odchodzić, górale, chcąc powetować swe niepowodzenie, atakowali nas ze wszech stron; odciągnawszy ich do lasu, kozacy zwrócili się do nich i wtargnęli w ich tłumy; jednocześnie inne tłumy górali napotkały nasz ogień kartaczowy i z broni ręcznej piechoty, która szła za kozakami. Ta niespodzianka zmieszała ostatecznie nieprzyjaciela. Górale uciekli do lasu i pierzchnęli w którą kto stronę mógł, a artylerja ich uciekała tak daleko, iż dopiero nazajutrz ją odszukali. Podług zebranych wiadomości, nieprzyjaciel poniósł wielką stratę; wliczbie poległych górali znajdowało się wielu ludzi wielki wpływ posiadających, a między innymi ucezeń Kazi-Muły, znany fanatyk Labazan. Porażka ta tak strwożyła górali, iż dni następnych nie pokazywali się z lasu, a śledzili tylko z daleka nasze roboty i dawali ognia z broni ręcznej. 3go Lutego, po ukończeniu robót około drogi, oddział Kumyjski wrócił do posterunku Kuryńskiego, a nazajutrz udał się na kwatery. Oddział Kumyjski stracił podczas 7miodniowej wyprawy, w ranionych dwóch Oficerów: Podporucznika z pułku Piechoty Xięcia Czernyszewa, von Broza, i Setnika Kizlarskiego pułku Kozaków, Suchotina, oraz w poległych 11tu żołnierzy. Oprócz tego raniony został kulą w lewe ramię Sztabs-Lekarz pułku Piechoty Xięcia Czernyszewa, Radca Dworu Kirejewicz.

II.

Z linii kordonu Czarnomorskiego.

Około 20go Stycznia, r. Kubań poczęła zamarzać. Czerkiesi korzystają zwykle z tej pory dla rabowania na prawym brzegu. Dla tego też Pułkownik Borzikow, dowodzący wojskiem Kozaków Czarnomorskich podczas nieobecności Atamana nakaźnego, wsparł Iszy i 2gi oddział kordonu trzema pułkami jazdy. Jak skóro rzeka Kubań zamarzła, banda Szapsugów z 500 ludzi złożona, zgromadziła się w sąsiednim lesie na rzece Afipej. 28go Stycznia w nocy Szapsugowie poczęli przechodzić na prawy brzeg po jednemu, lód bowiem był jeszcze za słaby. Kilku kozaków pieszych w zasadzce postawionych dało do nich ognia, co usłyszawszy kozacy w posterunkach pobliskich stojący, przybyli i odpędzili rabusiów. Szapsugowie próbowali jeszcze szczęścia w innym punkcie: 31 Stycznia w nocy zostawi-

li oni konie w lesie i rozdzielili się na 3 bandy, lecz napotkali znowu czujnych kozaków pieszych. Pierwsza banda poczęła przeprować się, lecz napotkawszy silny ogień, skupiła się na środku rzeki, lód załamał się i wielu rabusiów utonęło. Drugie dwie bandy, usłyszawszy strzały, nie poważyły się przejść na drugą stronę, poczem Szapsugowie koczowali jeszcze dni kilka na zamarzniętych błotach lewego brzegu rzeki Kubań i nareszcie rozeszli się.

Następujący wojskowi niższego stopnia, w wojsku CESARSKO-Rossyjskiem służący, rodem z Królestwa, życie zakończyli, mianowicie: (Dalszy ciąg): Franciszek *Kurc*, rekrut, z Gm: Grojec, Pow: Warszawskiego; Jan *Szydler*, rekrut, z Gmi: Kalinowa, Pow: Łowickiego; Piotr *Bednarski*, rekrut, z Gm: Gawłów, Pow: Łowickiego; Franciszek *Pietruszyński*, rekrut, z Gm: Strzeme, Pow: Gostyńskiego; Józef *Fronczkiewicz*, rekrut, z Gm: Nieborów, Pow: Łowickiego; Piotr *Wojciechowski*, rekrut, z Gm: Trojanów; Tomasz *Zdanowski*, rekrut, z Gm: Kampinos, Pow: Łowickiego; Franci: *Białowas*, rekrut, z Gminy Łyszkowice, Pow: Łowickiego; Rafał *Kowalski v. Rosiak*, rekrut, z Gminy Kampinos, Pow: Łowickiego; Hieronim *Wolski*, rekrut, z Gm: Dąbrowice, Pow: Gostyńskiego; Karol *Domański*, rekrut, z Gm: Turek, Pow: Kaliskiego; Wojciech *Rubiakiewicz*, rekrut, z Gm: Bronów; August *Ryskie*, rekrut, z m. Kalisza, Pow: Kaliskiego; Krystjan *Bend*, rekrut; Walenty *Matusk*, rekrut; Antoni *Emsik*, rekrut, z Gm: Malnia; Antoni *Rembowski*, rekrut, z Gm: Popów, Pow: Wieluńskiego; Narcyz *Jurkier*, rekrut, z Gm: Huta stara, Pow: Wieluńskiego; Felix *Walczyński*, rekrut, z Pow: Rawskiego. — W miesiącu Kwietniu 1856 roku: Michał *Szlambowski*, rekrut, z Pow: Warszawski; Jan *Zykh*, syn Macieja, żołnierz, z Gm: Jadów, Pow: Stanisławowskiego; Marcin syn Marcina *Kozłowski*, żołnierz, z Gm: Zdanków, Pow: Gostyńskiego; Gabryel *Skowronski*, żołnierz, z m. Stanisławowa; Tomasz syn Kazimierza *Potianowski*, żołnierz, z m. Sochaczewa; Stanisław syn Łukasza *Przychodzki*, trębacz, z Powiatu Łowickiego; Kazimierz syn Franciszka *Juras*, żołnierz, z Gm: Guzew, Pow: Rawskiego; Jan syn Alexandra *Wojteniak*; Marcin syn Michała *Jarkiewicz*, żołnierz, z Gm: Parzczew Pow: Łęczyckiego; Stanisław syn Szymona *Nowicki*, żołnierz, z Pow: Warszawskiego; Józef syn Wojciecha *Melkowski*, żołnierz, z Gm: Bartochów, Pow: Łęczyckiego; Paweł syn Józefa *Rutkowski*, żołnierz, z Powiatu Kaliskiego; Jan syn Leona *Smierzewski*, żołnierz, z Gm: Grady, Pow: Warszawski; Paweł syn Marcina *Przegocki*, żołnierz, z Po: Łowickiego. (D. c. n.)

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Jana *Topczewskiego*, Obywatela z Cesarstwa przybyłego, tudzież P. Adama *Kownackiego*, ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji, lub numerą obecnych swych zamieszkań wskazali.

Dyrektor Szkoły Rabinów. — Podaje do wiadomości, iż zapis uczniów na 2gie półroczu roku szkolnego 1856/7, zacznie się d. 19 b. m. i trwać będzie codziennie (wyjąwszy dni Sobotnie) od godziny 9ej z rana do 12ej w południe, aż do dnia 28 t. m., w którym wykład nauk rozpoczętym zostanie. Uczniowie uczęszczający za świadectwami ubóstwa, lub też za opłatą, winni we właści-

wym czasie dopełnić wszelkich formalności, albowiem po upływie wyżej oznaczonego terminu, nikt przyjętym nie będzie bez szczególnego zezwolenia Wyższej Władzy. Ostrzega się przytem, iż żaden uczeń bez rodziców lub opiekunów, zapisanym nie zostanie, a to dla zapewnienia się o przyzwoitym nad uczniami dozorro domowym. — J. *Tugendhold*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Buchmejer*, powrócił z *Zamościa*.

JW. *Białoskurski*, Rzeczywisty Radca Stanu, Prezes Dyrekcji Głównej Tow: Kredyt: Ziemi:, powrócił z Gubernji *Warszawskiej*.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI *Galachow*, wyjechał do *Petersburga*.

Opiekunka Warsz: Tow: Dobr:, JW. *Ludwika Hr: Potocka*, zebrała z kwesty przy Grobie ZBAWICIELA, w Kościele Instytutu tegoż Towarzystwa, gotowizną rs. 380 k. 72¹/₂ i w Liście Zastawnym lit: E. rs. 30, razem rs. 410 k. 72¹/₂.

W dniu wczorajszym, zakończył życie, po krótkiej słabości, ś. p. Michał *Arct*, lat 74 liczący, Magister Chirurgji i Akuszer z *Lublina*, czasowo w *Warszawie* przy Familji bawiący. Skon tego zasłużonego Nestora Lekarza, pogrąża w smutku licznie pozostawioną Familję, która pocieszyć się winna tem, iż ś. p. *Michał* żyć będzie w pamięci wielu, jako dobry Lekarz i prawy Człowiek.

Na święcone dla Starców i Kalek pod opieką *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności zostających, nadesłano od J. V. *babek* 30.

W *Nowej Resursie*, dane będzie w Niedziele Przewodnią dnia 19go b. m., święcone, o godzinie 12tej w południe; na które, Komitet szanownych Członków Towarzystwa zaprasza.

Jutro, o godz: 1 m. 24 wieczorem, zmiana *lunacji*, czyli *ostatnia kwadra*, a chociaż pogodna, ma jednakże być chłodną.

Dalszy ciąg osób, które do pisma zbiorowego *Wieniec* mającego się ofiarować St: *Jachowiczowi*, w d. 17 b. m., nadesłać raczyły artykuły na ręce L. *Pietrusińskiego* (Krak:-Przed: Nr 372) ** (z rękopismów ś. p. Tad: *Matuszewica*, J. P., *Eleonora Ziemięcka*, T. R., J. S. (z prowincji), W. D., M. B., M. U., *Deotyma*).

Dyrekcja Rządowa Teatrów zawiadamia, iż na wszelkie koncerta dawane w salach Redutowych, te tylko bilety są ważne, które opatrzone będą pieczętką tejsze Dyrekcji.

Panna *Julja Czaban*, której magazyn strojów na *Krak:-Przedm:*, tyle jest znanym płci pięknej z gustownych i eleganckich wyrobów, wyjechała w tych dniach za granicę, w celu zaopatrzenia swego zakładu w najmłodniejsze przedmioty. Nie wątpimy, że za jej powrotem, wiele nowości ukaze się w świecie eleganckim.

Cukiernia P. *Kadecza*, przy ulicy *Senatorskiej*, pod No 497, w domu W. *Bujno*, na nadchodzące Święta, przysposabia osobliwy gatunek *bab obrzymiej wielkości*, przeszło 4 stóp mających; także *paschy* z twarogu, *kucicze*, *mazurki* i rozmaitego gatunku *torty*, po przystępnych cenach.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od JW. Rady Stanu *Rykmana* rs. 3 dla starców i kalek pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających. — Od X. J. Z. rs. 1

na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim*. — Od N. A. rs. 1 dla dołączenia do kwesty JW. Hrabiny *Wodzickiej*, która kwestowała w Kościele Śgo ALEXANDRA.

Archeolog a ciągle się wzbogaca. Według bowiem otrzymanych w wiadomości z W. X. *Poznańskiego*, wieśniacy orząc tej wiosny w *Golecinie*, natrafili w polu na bruk, i rozkopawszy takowy, znaleźli starożytny grobowiec o trzech pieczętach, zbudowany z prostych kamieni polnych, a w grobowcu tym popielnice dobrze po części zachowane, w których były kości, popioły i kosztowności złote, jako to: pierścienie, sprzączki, guziki i inne tym podobne ozdoby, za którymi postanowiono kopać dalej, albowiem dawne podanie niesie, że w miejscu tem są skarby zakopane. Wieść ta urosła z wiadomego przesądu, że skarby zakopane palą się; co jednak polega na tem samym zjawisku, co palenie błędnych ogników po cmentarzach. Nie skarby to się palą, lecz wzywają z ciał, przy których tak jak w powyższym przypadku, znajdowano nieraz kosztowności. Nie wiadomo co się stało ze starożytnymi zabytkami *golecińskimi*.

Kronika podaje ciekawy szczegół czyli wyjątek z *Uniwersału poborowego* na zbytki utraty i niepotrzebne wystawy r. 1649. Dziełko to napisane było za *Władysława IVgo*, wtedy gdy *Skarga*, a następnie *Opaliński*, *Starowolski* i inni, podnosili swe głosy powstając na ogromne zbytki. Pobór ten brzmi, jak następuje: Od każdej jedwabnej szaty, za którą się ogon wlecze zł: 4, a z sobolami zł: 8. — Od płaszczyka u którego przodki sobolowe a pod wszystkim nie ma nic, zł: 6, gdyżby lepiej barana pod cały kupić dla ciepła, niż wyłogami tylko świat grzać a grzbiet ziębić. — Od bindy na szyi co nie po niej zł: 12. — Od trefienia się by sowa zł: 9. — Od pierścienia co nim skazuje albo na Pannę kiwa zł: 1. — Od mizdrzenia gr: 14. — Od ubioru po hiszpańsku zł: 10, po włosku zł: 5, po francuzku zł: 12. — Która długo sypia zł: 1. — Która mężowi nie wierzy zł: 10, bo sama nic dobrego. — Która mężem rządzi zł: 20, bo biała temu domowi gdzie dobodzie krowa wołowi: gdzie donica rządzi, tam wiercimak błądzi. — Która sobie trefieniem czoło wyciąga zł: 40. — Która nogę wystawia, pół talara. — Która gębusie sznuruje po 12 groszy. — Wszystkie, które od matki Ewy stradowany zwyczaj, w piśmie Stem zalecony, kądziel i pracę z domu wyngały, a strojów się zbytnich jeły, na które każą z Holandji forbały, koronki, płótna szwabskie, rąbki kolońskie umyślnie wozić, a to wszystko tam białogłowy robią, taka każda niegodna za mąż pójść, ani się stroić, kiedy nie umie robić; od takiej ma dać matka po 12 zł: a Pannu BOGU surowy rachunek, że jej nie uczy robić, ale stroić się.

Państwo *Dziechcińscy*, utrzymujący magazyny strojów i ubiorów damskich przy ulicy *Miodowej* Nro 486, i przy ulicy *Krak-Przedm*: Nro 447, i Pani *Julja Mojkowska*, utrzymująca takiz magazyn przy ulicy *Senatorskiej*, w domu *W. Bujno*, wyjechali do *Paryża*, dla wzbogacenia swych magazynów w nowości zagraniczne.

P. Kreutzberg powrócił z wycieczki swojej za granicę, i przywiózł z sobą kilka ciekawych szczegółów. W *Amsterdamie* zakupił 3 nowe węże *brylantowe*, pochodzące z *Ameryki Centralnej*, z tych jeden z tłem pra-

wie czarnego koloru, wszystkie zaś połyskujące rozmaitemi barwami. Nańto pomnożył się zbiór *P. Kreutzberg*, pięknymi exemplarzami *malp* i *papug*, oraz 3ma *wiewerami* (zibet-katze). Jedna z *żyraf* menażerji, samiec, jest mocno chory; od 2ch miesięcy, nieukładł się wcale; niepodobieństwem mu zgiąć nóg, ciągle więc stoi derań nakryty, litośnie spoglądając w około. Niewiadomo czy zdechnie w *Warszawie*, czy też w podróży, do której sposobi się *P. Kreutzberg* w miesiącu bieżącym. Tymczasem wznowiły się jego przedstawienia z dzikimi zwierzętami. W tej menażerji, dni temu kilka, jedna z *kóz arabskich* urodziła *koźlątko*, które biega zwało. Dziwną jest rzeczą, że kiedy u *żyraf* nogi przednie są wyższe od tylnych, u *kóz* nogi tylne są dłuższe od przednich. Na *koźlątku* nowo-narodzonem, jeszcze bardziej się to wyjawia.

Dziś od godziny 4tej po południu, w salonie *Doliny Szwajcarskiej*, na dochód *PP. Kuhne* i *Lewandowskiego*, wykonane będą sola na trąbce, flecie, klarynecie, puzonie i skrzypcach, z towarzyszeniem fortepjanu, oraz *pot-pourri* i najnowsze tańce.

W zeszyły Poniedziałek w menażerji *P. Pawła Bernabo*, *lamparcica biała*, urodziła troje młodych, które żyją i są czerstwe. Jest to fakt swego rodzaju pierwszy w *Warszawie*, i jako osobliwość, zapisujemy go w *Kurjerze*. *P. Bernabo* wczoraj już był zupełnie upakowany w podróż z menażerją swoją. Uda się teraz do *Lublina*, gdzie zamierza czas niejaki, liczny, ciekawy i bogaty zbiór swój zwierząt, okazywać Publiczności *Lubelskiej*. Z tego miasta *P. Bernabo* pojedzie do *Kijowa* i innych miejsc Cesarstwa.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali, po Operze *Zydówka*, Pani *Quatrini*, Panna *Rivoli* 7-kroć, *PP. Dobrski* 9-kroć, *Troschel* 4-kroć i *Szczepkowski* 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 8, wartość kuponu kop: 16²/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 48, wartość kuponu kop: 18⁵/₆; za *Rossyjską pożyczkę* z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 46; z r. 1855, żądają rs. 104 kop: 46, wartość kuponu kop: 4¹/₆.

ANGLJA. Londyn, 10go Kwietnia. — Urzędowa *London Gazette* ogłosiła w tych dniach traktat między *Francją* i *Anglią* zawarty, w przedmiocie osad *Portendic* i *Albreda*, na *Zachodnio-Afrykańskim* wybrzeżu. Traktat ten podpisany 7go Marca przez Lorda *Clarendon*, *P. Labuchere* i Hr. *Persigny*, ratyfikowany został w *Londynie* 25go t. m. Na mocy tej umowy, *Anglja* zrzeka się przynależnego jej dotychczas prawa prowadzenia handlu na przestrzeni pomiędzy ujściem rzeki *San-Juan*, oraz zatoką i fortem *Portendic*. *Francja* natomiast ustępuje *Angli* faktorię *Albreda*, położoną na północnym brzegu rzeki *Gambji*, wraz z wszelkimi przynależnościami i prawami. Oprócz tego, *Anglja* zezwala, aby *Francuzi* mieli wolny wstęp dla handlowania na rzekę *Gambiję*. Mogą oni osiedlać się w *Bathurst*, oraz w innych *angielskich* stacjach handlowych, lecz tylko takich, które zyskają na to szczególne upoważnienie od Rządu *Angielskiego*. Ten ostatni warunek nie tyczy się *Albredy*, gdzie osiedli już *Francuzi*, mogą pozostać, jeśli zechcą. —

Lordowie Komissarze skarbu zawiadamiają w gazecie urzędowej, że ponieważ z ubiegłym w d. 31 Grudnia 1856 rokiem, nie okazała się żadna przewyżka rzeczywistych dochodów nad wydatkami połączonych Królestw, przeto od 1go Kwietnia do 30go Czerwca 1857 roku, żadna summa nie będzie użyta na fundusz amortyzacyjny, przeznaczony do umorzenia długu narodowego.— Dzienniki wieczorne z dnia 8go b. m. ogłosiły list P. *Bright*, datowany 31go Marca z *Florencji*. Żegna on się w tym liście z wyborcami *Manchesterskimi*, i oświadcza, że wypadek nowych wyborów, o ile takowy osobiście go dotyczą, nie zdziwił go, lecz zasmucił pod względem politycznym. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż, 10go Kwiet:*. — Uchwalenie prawa o szlachectwie i przywłaszczaniu sobie tytułów szlacheckich, odłożone zostało podobno do przyszłego roku.— Prezes Senatu P. *Troplong*, przybył do *Marsylii*. Udaje się on ztamtąd na wyspy *Hyeryjskie*, dla poprawienia nadwątlonego zdrowia.— Ceny zboża w *Marsylii* spadają. W dniu 7m b. m. dowóz do tego portu wynosił 80,000 hektolitrow. Zasiwy w *Prowancji*, *Langwedocji*, *Hiszpanji*, *Włoszech* i *Algierze*, dają nadzieję nader obfitego plonu. Słychać także, iż wkrótce zniesiony zostanie zakaz wywozu zboża z Królestwa *Obojga Sycylii*.— Wczoraj ogłoszony został dekret o sieci kolei żelaznych *Algierskich*. Sieć ta obejmować będzie 3 prowincje i połączy miasta główne, oraz znaczniejsze porty *Algieru* z wnętrzem kraju. Trzy główne linje ustąpiono towarzystwom prywatnym; później ustąpione także zostaną i sekcje uboczne kolei. Do robót ziemnych ma być użytą część załogi *Algierskiej*. Minister wojny czyniąc o tem wzmiankę w raporcie do Cesarza, porównywał prace *Francuzów* w czasie pokoju z dziełami legji *Rzymskich* w *Algierji*. (St: An:).

TURCJA. *Konstantynopol, 3go Marca*. — Na *Wschodzie* wszczął się nowy spór dyplomatyczny pomiędzy *Turecją* a *Persją*, w który wmieścić się musi koniecznie dyplomacja *Europejska*. *Ambassador Turecki* w *Teheranie*, zażądał w stanowczej nocie od Rządu *Perskiego* uregulowania granic, i odstąpienia przytem lub zwrócenia *Tureji* siedmiu miast. Sposób w jaki to żądanie stawione zostało, i formy jakie przybrała cała sprawa, kazały się domyślać od razu wpływu obcego. I rzeczywiście, jak mówią powszechnie, sprężyną poruszającą całą intrygę, jest Lord *Redcliffe*, który popycha *Reszydę* Baszę, a dla siebie chowa zadowolenie zemścić się pośredniego na *Feruk-Chanie*. Nie może on otwarcie atakować pokoju, odrzuconego przezeń w *Konstantynopolu*, a zawartego w *Paryżu*, lecz niweczy go ręką *Turcji*, każąc jej domagać się miast, z których nigdyby nie odniosła wielkiego pożytku. Taki stan rzeczy, obok wrodzonej nienawiści *Turków* przeciw *Persom*, nienawiści religijnej stronników sekty *Omara*, przeciw sekcje *Alego*, przy kłatwości prowadzenia wojny, może wywołać najzłobniejszych skutki. Spodziewać się jednak należy, że *Europa*, na którą oddziaływałoby niebezpieczeństwo podobnej walki, potrafi jej zapobiedz i utrzymać pokój w *Azji*. (Ind: Belge).

WŁOCHY. — Z *Neapolu* donoszą, iż Rząd tameczny wydał rozkaz trzymania w pogotowiu dwóch fregat, *Parthenope* i *Regina*, które eskortować mają więźniów

politycznych, deportowanych do Rzeczypospolitej *Argentyńskiej*. Statki kupieckie przeznaczone dla przewiezienia ich, są już wynajęte, i mają odpłynąć zaraz po *Świętach Wielkanocnych*. (Schl: Ztg).

Mam zaszczyt uwiadomić W.W. PP. Doktorów i szanowną Publiczność, iż pierwsze transporta wód mineralnych naturalnych, wprost od źródeł, że świeżego tegorocznego czerpania, zaczęły od dni kilku nadchodzić koleją żelazną do składu przy *Aptece* mojej, a mianowicie wody *Bussang*, *Marienbadzkie*, *Karlsbadzkie*, *Bilbingska*, *Saidschütska*, *Homburgska* *Elisabethbrunn*, *Kreuznacher* *Elisenquelle*, *Kreuznacher* *Mutterlauge*, *Lippsprünge* *Armininsquelle*. Wody *Vichy* *Grande Grille* et *Celestins*, *Egerskie*, *Emskie*, *Spa Pouhon*, i t. p., nadejdą w dniach następnych, zaczawszy od jutra, i ciągle odtąd nadchodzić będą; o czem osobne ogłoszenie uczynię. Oryginalne drukowane instrukcje dotyczące używania wód i dyetetycznego zachowania się, dołączane są bezpłatnie, przy każdym obstalunku.— *F. Sokołowski*, *Aptekarz*. Ul: *Senatorska* N. 480, wprost *Miodowej*.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Borensztejn Hen.; i Goldenbach Józ: Kupcy z *Odessy* nr 2245; *Karłowicz* Roust: Sekr: Koleg: z *Brześcia* Lit: nr 625; *Ruszel* Kar: Ob: z *Zator* nr 1098; *Nosarzewski* Adam b. Pułkow.; i *Rodziszewski* Stan: Porucz: z *Petersburga* nr 570; *Ulanowski* Ign: Ob: z *Guberni* *Witebskiej* nr 476.— *Babkin* *Arkadiusz* dym: Porucz: z *Petersburga* nr 634; *Górski* Fran: Ob: z *Lękoszyna* nr 1592; *Krzykowski* Leop: Ob: z *Pomorzana* nr 584; *Lewocki* Józ: Ob: z *Chociszewa* nr 413; *Owidzki* *Aloizy* Ob: z *Budzisk* nr 471; *Rościszewski* *Norbert* Ob: z *Rokeic* nr 591; *Rzewuski* Fran: Ob: z *Nadola* nr 1245; *Hrabia* *W. S. de Broel* *Plater* z *Wołynia*.

Wyjechali: *Ciechawski* *Winc*: Ob: do *Brześcia* Lit: *Kameński* Kar: Ob: do *Gub: Mohylewskiej*; *Lewski* Jan dym: Podpułk: do *Brześcia* Lit: *Wiśniewski* *Stef*: Ob: do *Kalwarji*.— *Domański* *Edm*: Ob: do *Gośniewic*; *Lubomirski* *Jan*-*Tadeusz* Xzę do *Plocka*; *Sokołowski* *Józ*: Ob: do *Pleckiej* *Dąbrowy*.

Przyjechali koleją żelazną: *Ascher* Fran: fabr: z *Baden* nr 603; *Bloch* *Jonas* Kup: z *Wrocławia* nr 414; *Gibon* *Klau*: Profesor z *Paryża* nr 417; *Schlenker* *Xaw*: Kup: z *Prus* nr 1574.— *Młocki* Fran: Ob: ze *Lwowa* nr 634; *Orłowski* *Józ*: Budowni: z *Paryża* nr 553; *Preuscher* *Marta* właścicielka menażerji z *Gotha* nr 2241.

Wyjechali koleją żelazną: *Ast* *Teod*: Rom: Kup: do *Poznania*; *Betzhold* Fran: Dr *Gospod: Wiejskiego*, i *Friling* *Manas* *Xięgarz* do *Wrocławia*; *Kreutzer* *Józ*: *Złotnik* do *Lipska*; *Paszowska* *Paulina* utrzym: magazyn mód do *Paryża*.— *Cadet* *Wilb*: Kup: *Fidler* *Anna*, i *Górska* *Joanna* utrzymujące magazyn mód, do *Paryża*; *Hołowiński* *Zenon* Ob: do *Włoch*; *Krumholtz* *Anna* utrzym: magazyn mód, i *London* *Simon* Kup: do *Lipska*; *Lysakowska* *Tekla*, i *Mareńska* *Marija* utrzym: magazyn mód do *Paryża*; *Nejhardt* *Marja* *Córka* *Jenerała* *Piechoty*, *Frejliana* *Dw: J.J. CC. MOŚCI*, do *Włoch*; *Szymańska* *Idalja* utrzym: magazyn mód, i *Tonnes* *Henryka* Kup: do *Paryża*.

DONIESIENIA.

Dobra *Tulowice* w Okrę: *Lowickim* w *Gub: Warsz*: położone, w spadku po niegdy *Tomaszu Orsetti* pozostałe, w d. 9/21 Kwietnia r. b. jako terminie ostatecznego przysądzenia, w drodze działów, przez licytację publiczną sprzedane zostaną. Licytacja zaczynać się będzie od summy rs. 42,926 k. 16½. Obszerniejsze opisanie Dóbr i warunki sprzedaży, mogą być przejrzane w Tryb: *Cyw: Gub: Warsz*: w *Warszawie* w *Wydz: I*, przed którym sprzedaż odbywać się będzie, jak niemniej u *Masłowskiego* *Mecenasa* w *Warszawie*, przy ulicy *Podwał* pod Nr 497a zamieszkałego.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 9.
Dziś rano wysokość wody na *Wisle* stóp 7 cali 4.

BABY WIEJSKIE *Podolskie*-*Makowniki*, do *Herbaty*, fant po kop: 15, sprzedają się w *Cukierni* *Trojanowskiego*, przy ulicy *Nowy-Świat* Nr 1256.— Tamże przysposobiono rozmaite *CIASTA*.